

Mark Pannes, prawa ręka Jamesa Pallotty, który niedawno wszedł do zarządu Romy, rozmawiał z dziennikarzem portalu Bostonglobe.com o pierwszych miesiącach swojej nowej przygody z Romą. Oto jego słowa.

Pannes zaczął od pochwał i świetlanych planów na przyszłość:

- Przede wszystkim trzeba było zatrudnić świetny sztab techniczny, żeby osiągnąć poziom gry podobny do Barcelony. To przepiękna gra, która opiera się przede wszystkim na szybkości oraz posiadaniu piłki. Wymaga oczywiście pewnego specyficznego typu piłkarzy.

Wypowiedział się także na temat stadionu klubowego:

- W takim miejscu, jak Rzym, trzeba czasu na pewn sprawy. Fakt, że miasto walczy o praco do organizacji igrzysk w 2020 roku powinien nam pomóc. Budowa będzie sfinansowana przez osoby prywatne i Jim Pallotta jasno wypowiedział się co do tego, że struktura będzie musiał dobrze zaadaptować się do lokalnej rzeczywistości. Nie będzie budowy wielkich powierzchni handlowych, na które mieszkańcy będą narzekać, mówiąc, że „wcześniej była tu taka miła restauracja”. To będzie stadion „szyty na miarę”, pasujący do takiego miasta jak Rzym.

Autor: kaisa